

SŁOWO

WILNO, Sobota 10 grudnia 1932 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 9 do 4. Telefon: Redakcji — 17-82, Administracji — 223.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicą 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80239, w sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 20 groszy

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZENI: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 groszy.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIE — Księgarnia Kol. „Ruch”.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Śniwalska 13 — S. Mateski.
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
MIORY — Ejdeman.
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk Ś. Michalskiego.
N-SWIĘCIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowlik.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Beinarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Młodziejowa 10.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. SWIĘCIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja.
WOŁOZYŃ — Liberman, Kiosk gazetowy.
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

Różnice poglądów w BB. Nota Polski do Stanów Zjednoczonych TELEGRAMY

Polska jest może jedynym przykładem kraju, w którym kryzys ekonomiczny nie wzmocnił partii opozycyjnych. Nie chcą negocjować, że kryzys wywoła i wywołuje objawy niezadowolenia, krytyki, rozpacz, nawet buntu. Ale to wszystko nie składa się na wzmocnienie popularności czy prestiżu partii opozycyjnych. Oto jest fakt, który tłumaczyć sobie można w różny sposób, ale przez to nie przestanie być faktem.

Artykuły skierowane przeciw partii opozycyjnej, stale się pojawiające, petyfikują poniekąd w społeczeństwie polskim zainteresowanie do opozycji. Witos, Rybarski, Niedziałkowski. Ciągłe się o nich pisze, mniej mówi, najmniej myśli. W świecie rzeczywistości, w świecie myślenia o prawdziwych kłopotach, prawdziwych troskach nie istnieją oni wcale. Czy może być naprawdę wielu ludzi w kraju, którzy do kłopotów, które mamy, chcieliby jeszcze dodawać brak ładu w kraju, brak rządu, brak władzy? Nie, naprawdę dużo takich amatorów chyba nie mamy. Każdy rozumie, że oddawanie władzy p.p.: Witosom, Rybarskim, Niedziałkowskiom, to wprowadzanie kompletnego chaosu.

Są gazety, które się wystrzegają artykułów, oświetlających różnice zdań wewnątrz obozu BB., bojąc się że na zewnątrz będzie to osłablało wrażenie „jedności obozu”. Nie domyślają się widać, że tak działając, chcą skryć przed publicznością tę cechę, która nierzadko jest największą wartością BB., ale także to, co jest rzeczą nową, Banalnie trzeba powiedzieć: „Dyskusja o potrzebach państwowych przesunęła się z płaszczyzny politycznej na płaszczyznę rzeczową”. Wiem, że oczy czytelnika przejdą się po tym frazesie, że wyrazi „płaszczyzna rzeczowa” do niego nie przemówią, bo i on sam i jego znajomi nagłe o tej „rzeczowości” mówią, gdy chcą coś wychrząkać w chwili, kiedy, jak na złość, żadne ciekawsze myśli do głowy nie przychodzą. A jednak to bardzo ważne. Cóż znaczy „stosunek polityczny” do każdej chyba najważniejszej sprawy? To znaczyło, że każdą taką rzecz rozpatrywano pod kątem widzenia zmniejszenia, względnie zwiększenia szans jakiejś partii do dojścia do władzy. Ten stosunek polityczny rodził w banalności myśli warszawskiej takie sytuacje „nie mogę popierać tej poprawki, jest ona zupełnie słuszna, lecz kiedyś coś podobnego mówił przedstawiciel innej partii”. Otóż teraz tego niema, oraz panuje to, co się nazywa „stosunek rzeczowy”, i to jest wielką zdobyczą, wielkim plusem stanu rzeczy w państwie o władzy stałej.

Nietylko nie należy zatajać wstydliwie zakrywać kurtyny, nakładając surdynę na różnice zdań w BB., ale przeciwnie, należy puścić właśnie te dyskusje wewnętrzne na radio. Niech je wszyscy słuchają. Są to dyskusje, w których strony nie mają na widoku zastąpienie rządu X, rządem Y, są to dyskusje, w których się myśli naprawdę o rzeczach, o których się mówi. Różnica zdań, będąca nie sposobem walki partyjnej, lecz wynikająca z odmienności projektów w załatwieniu spraw ważnych, jest konieczna w pracy państwowej. Ta odmiennosc zdań świadczy o żywotności BB., o realizmie jego metod działania.

Zamiast wypisywać w kółko jedno i to samo o Witosach i Niedziałkowskich, należałoby skierowywać uwagę publiczności, społeczeństwa na dyskusję, na spory, na debaty chociażby takiej grupy rolnej w klubie BB. Katastrofa ekonomiczna naszego rolnictwa jest dziś rzeczą najważniejszą. Nie dlatego chcę, aby przysłuchiwać się grupie rolnej, żeby wszystko, co tam będzie mówione, zgóry uważał za najszlachetniejsze. Ale ta grupa rolna jest kuznią nowych metod, nowych, o wiele lepszych niż partyjne, sposobów wyrobienia poglądu na ważne

sprawy. Dla zwolenników hasła solidarności społecznej, grupowania ludzi według ich zawodów, a nie według wysokości zarobków, praca w grupie rolnej także jest bardzo ciekawa. W atmosferze tej następują także prawdziwe, a nie frazeologiczne tylko uzgadniania poglądów pomiędzy włościanami, a ziemianami. Nie zmienimy struktury gospodarczej naszego kraju, Polska jest i będzie państwem agrarnym. Pracę posłów i senatorów ziemian w grupie rolnej należy uważać za ważniejszą od innych z wielu względów.

Kilka pism, między innymi prasa czerwona warszawska, podały wiadomość o rozbiciu się rokowań pomiędzy konserwatystami o stworzenie jednego stronnictwa z powodu „oporu” grupy wileńskiej, której, jak pisze „Kurjer Czerwony”, chodzi o względy osobiste.

Obrazy konserwatystów były wewnętrzne. Pisać o nich nie możemy. Ten, kto wypisuje w „Kurjerze Czerwonym” te wiadomości wraz z takimi komentarzami, oczywiście jest w pozycji o wiele wygodniejszej.

Pułk Stawek wydał okólnik, nakazujący rewizję członków BB. Prasa opozycyjna wykorzystwała oczywiście ten fakt w kierunku „konieczności” wydania takiego okólnika. Należy wrzasnąć tylko ramionami na tego rodzaju małpie grymasy. Do szeregów każdego rządzącego stronnictwa pełnią się gromadnie łobuzy i żuliki. Chodzi tylko o to, czy to rządzące stronnictwo przyjmuje tych łobuzów i żulików dlatego, aby się szczytliwiejszą ilością członków, czy też przeciwnie, stara się wyrzucić ich wszystkimi sposobami, nie wahaając się nawet przed generalnymi „czystkami”. PPS. nie była rządzącym stronnictwem, ale tylko swego czasu mającym wpływ — nie jest to jednak potrzebne. Siła stronnictwa, nawet jeśli myślimy o wyborach do parlamentu, bynajmniej nie od ilości członków zależy. Stronnictwo można porównać do systemu nerwowego. Chodzi o to, aby te nerwy przenikały wszędzie, aby reagowały na wszystko i aby w organizmie społecznym wywoływały odpowiednie reakcje. Nie wynika stąd wcale, aby stronnictwo, mające 150 tys. miało być bezwzględnie silniejsze od stronnictwa, liczącego 1000 członków. Może być wręcz odwrotnie.

Nawet stronnictwo, dla którego masa ludzka i najniższy proletarijst jest jednocześnie bożyszczem i celem — całą swoją strukturę partyjną opierają na systemie elity, na jakości, a nie ilości. System jakości nie oznacza wcale chęci, aby członków partii było jaknajwięcej. Każdy się w Rosji zapisał do komunistów, ale właśnie tam partia broni się przed napływem ludzi niepewnych, zamyka zazdrośnie swe wrota. System jakości oznacza tylko wszechobylność systemu partyjnego w postaci oddanych i pewnych nerwów.

BB. nie jest partią, bo partia to walka o władzę, a BB. jest związkiem ugrupowań, które sobie powiedziały: walka o władzę osłabia Polskę. Godzimy się pod tym względem na kierunek, na arbitraż, na wybór Marsz. Piłsudskiego. Brak jest więc w BB. tej rzeczy esencjonalnej dla każdej partii, to jest walki o władzę. Nie znaczy to, aby nie było różnicy przekonań w BB. Tak może być tylko u ludzi, nie mających wogóle żadnych przekonań. Ale jest bardzo wielkim dziełem Marsz. Piłsudskiego to, że dziś najliczniejszy polityczny obóz Polski skierowuje swe siły nie na zwalczanie ludzi, mających inne zdanie, lecz na przekonywanie ludzi, mających inne zdanie. Cat.

— Błąd druku. — We wczorajszym artykule „Szkic pewnej tezy” podano mylnie wiek prez. Hindenburga na lat 55 zamiast 85.

Wróciwszy do Wilna, mogę skorygować zmianę, powstała w artykule: „Orka po blińskich”. Wskutek że przeczytano rękopis wydrukowanego „Woteczki”, gdy chodzi o J. Leonarda Woteczkiego. K. P.

WARSZAWA PAT. — Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Waszyngtonie Filipowicz doręczył sekretarzowi stanu amerykańskiemu w dniu 9 grudnia notę, precyzującą stanowisko rządu polskiego w sprawie długu wojennego wobec Stanów Zjednoczonych oraz płatności przypadającej 15 bm. Tekst noty brzmi, jak następuje:

PRZYJACIELSKI KREDYT
Rząd polski nie zapomina o przyjacielskim czynie narodu amerykańskiego, który przez do starczenie na kredyt środków żywności, ubrania i ekwipunku medycznego, dopomógł narodowi polskiemu do przetrwania ciężkich dni po skończeniu wielkiej wojny. Wywiązanie się z tego długu było jej stałem, usilnym dążeniem. Rząd polski czynił wszelkie wysiłki, aby zapewnić krajowi zdrową podstawę finansową. Osągnięcie tego celu było niezmiernie trudne, wobec faktu, że terytorium polskie było zniszczone przez wojnę oraz pobyt wojsk okupacyjnych i kraj był całkowicie pozbawiony kapitałów.

Niemniej finanse państwa zostały stopniowo uporządkowane, waluta została ustabilizowana przy wydanej pomocy prywatnych kapitałów amerykańskich, a dzięki ostrożnej polityce rządu polskiego.

OGROMNE OPROCENTOWANIE DŁUGU
Polska gotowa jest uczynić maksimum, aby wypełnić swe zobowiązania, zdając sobie sprawę, że zmysłu praktycznego Stanów Zjednoczonych i w przekonaniu, że stałe czynniki — przyjęte w umowie z dnia 14 listopada 1924 roku, są zbyt wielkie — o czym świadczą chociażby fakt, że oprocentowanie długu polskiego wynosi 3 proc. i 3 1/4, podczas, gdy długi szereg innych państw o zdolności płatniczej większej niż Polska, są oprocentowane stopą znacznie niższą, wynoszącą niekiedy 0,125 proc. — próż, by do czasu rozpatrzenia całkowitego długu Polski wobec rządu Stanów Zjednoczonych, rata procentowa przypadająca w dniu 15 grudnia rb. została odroczone.

Stanowisko Francji i Anglii

PARYŻ. PAT. — Czynniki dyplomatyczne pracują obecnie nad ostatecznym sformułowaniem wspólnej decyzji Wielkiej Brytanji i Francji w sprawie długów wobec Stanów Zjednoczonych. Według kół dobrze poinformowanych, decyzja ta w głównych zarysach będzie miała następującą formę: Wielka Brytanja i Francja są zdecydowane zapłacić 15 grudnia ratę Stanom Zjednoczonym. Obydwoma mocarstwami postanawia jednak zgodnie oświadczyć, że spłata ta jest ostateczną, jaka będzie dokonana Stanem Zjednoczonym na podstawie układów, zawar-

NIEBEZPIECZENSTWO DLA GOSPODARSTWA SYTUACJI POLSKIEJ

Mając na uwadze brzmienie przedostatniego ustępu noty Departamentu Stanu z dnia 26 listopada, rząd polski zaznacza, że czyni to z uwagi na bardzo ciężkie skutki, jakieby wykonały te płatności mogły pociągnąć dla struktury i równowagi gospodarczej Polski, osiągniętych dotychczasowym wysiłkiem. Niebezpieczeństwem takich konsekwencji występującej z całą jasnością, jeżeli się weźmie pod uwagę sytuację gospodarczą i finansową, w której Polska się znajduje na skutek powszechnych trudności ekonomicznych.

Kryzys obecny szczególnie ciężko dotknął Polskę, jako kraj o przeważającym charakterze rolniczym. Spadek cen na produkty rolne uczynił nierentowną gałąź produkcji, z której żyje ponad 70 procent ludności polskiej. Katastrofalna sytuacja rolnictwa odbiła się niepomysłnie na wszystkich innych gałęziach wytwórczości krajowej, dotkniętych już przez trudności zbytu na rynkach zagranicznych. — Zarobki olbrzymiej większości obywateli są dziś znacznie niższe od tego, co należało przyjąć za rozsądne minimum egzystencji. Wydatki państwa i jednostek samorządowych zostały zredukowane do bardzo niskich granic.

RZĄD POLSKI PROWADZI POLITYKĘ OSZCZĘDNOŚCI

Stosowane jest budżetowanie miesięczne, za leczone w swoim czasie przez ekspertów amerykańskich. Daleko idące oszczędności zostały uczynione we wszystkich działach budżetu. — Zmniejszono ilość urzędników państwowych, skasowano szereg urzędów, w tem 2 ministerstwa, uposażenia urzędników państwowych zostały obniżone od 20 — 35 proc. Dzięki tym wysiłkom faktyczne wydatki państwa, które w okresie budżetowym 1929 — 30 wynosiły 100 milionów dolarów 335 tysięcy w 1931 — 32 roku wynosiły już tylko 100 milionów 227 tysięcy. Faktyczne dochody wynosiły w okresie budżetowym 1929 — 30 100 milionów dolarów 339

KONIECZNOŚĆ UTRZYMANIA STAŁEJ WALUTY

Utrzymanie stałości waluty wymagało i wymaga daleko idącej deflacji. Dzięki takiej polityce Bank Polski utrzymuje nakazaną stałość i proporcję między pokryciem a obiegami. Jednakże równowaga w tej dziedzinie osiągnięta została na bardzo niskim poziomie obiegu i pokrycia. Obieg biletów Banku Polskiego w końcu 1930 roku wynosił 100 milionów dolarów 183, na 20 listopada 1932 roku 100 milionów dolarów 108.

Utrzymanie pokrycia przynajmniej na poziomie obecnym winno być uważane za nieodzowne dla zachowania stałości waluty i możliwości dokonywania wypłat zagranicznych. — Transfer sumy, przypadającej 15 grudnia, — mógłby pociągnąć pod względem tym bardzo ujemne konsekwencje.

Wobec całkowitego zahamowania międzynarodowej cyrkulacji kapitałów Polska może pokrywać swe płatności zagraniczne tylko dzięki eksportowi swych towarów. Eksport ten na polską na coraz większe trudności. Eksport polski — w przeważnej mierze rolniczy i surowcowy — szczególnie się zdeprecjonował na skutek spadku cen. Cyfry wywozu i przywozu polskiego ilustrują ten stan rzeczy.

Wywóz w roku 1928 wynosił 100 milionów dolarów 288, za 10 miesięcy 1932 roku — 100 milionów dolarów 100.

Kontyngentowanie importu, zakazy przywozu oraz wysokie bariery celne napotymane są przez eksport polski na niemal wszystkich rynkach.

KUPUJEMY W AMERYCE 10-KROTNIE WIĘCEJ, NIŻ SPRZEDAJEMY

Stosunki handlowe Polski ze Stanami Zjednoczonymi układają się w ten sposób, że Polska kupuje 10-krotnie więcej, niż sprzedaje w Stanach Zjednoczonych. W latach 1927 — 28 wynikające stąd saldo na korzyść Stanów Zjednoczonych było pokrywane dzięki dopływowi do Polski amerykańskich kapitałów długoterminowych. Poważną rolę w bilansie płatniczym Polski odegrały przesyłki pieniężne, emigrantów polskich, osiedlających się w Stanach Zjednoczonych. Od roku 1929 dopływ kapitałów amerykańskich do Polski ustał. Ograniczenie emigracji do Stanów Zjednoczonych, i niejako od roku 1922, poza innymi ważnymi konsekwencjami dla Polski, zaczęło również powodować spadek przesyłek pieniężnych emigrantów. Obsługa zaciągniętych w Stanach Zjednoczonych przez rząd i samorząd polskie pożyczek rynkowych — (market loans) — wymaga stałych rocznych płatności, wynoszących rocznie około 100 milionów dolarów 14, — czyli 100 milionów złotych 130. Bilans płatniczy Polski w stosunku do Stanów Zjednoczonych wykazuje bardzo poważne saldo na korzyść tych ostatnich.

Z powyższych cyfr jasno wynika, że Polska dla pokrycia swych płatności wobec Stanów Zjednoczonych, które nawet bez rat z tytułu długów wobec Stanów Zjednoczonych są bardzo znaczne, musi uzyskiwać odpowiednie czynne saldo handlowe z innymi krajami. Jak to było wskazane powyżej, staje się to obecnie coraz trudniejsze.

KONIECZNOŚĆ ZACHOWANIA RATY 15 GRUDNIA

Troska o zachowanie zdolności płatniczej kraju, a w szczególności o zapewnienie na przyszłość możliwości dalszego integralnego regulowania wszelkich zobowiązań zagranicznych, wynikających ze stosunków handlowych i pożyczek, zaciągniętych na rynku, a w pierwszym rzędzie na rynku amerykańskim, — jest powodem zwrócenia się rządu do rządu Stanów Zjednoczonych w sprawie odroczenia płatności raty.

W świetle przytoczonych cyfr staje się oczywistym, że korzyści, jakie stąd wynikną dla obywateli Stanów Zjednoczonych wielokrotnie przewyższają te obciążenia, któreby mogły dla nich pociągnąć zapłacenie raty. — Rząd polski jest głęboko przekonany, że stanowisko jego polska jest z całkowitem zrozumieniem w Stanach Zjednoczonych, i że rząd i kongres zechcą rozważyć przychylnie sprawę zakomunikowania wszelkich dalszych danych i informacji, któreby mogły się okazać potrzebne oraz chętnie rozważy wspólnie z rządem Stanów Zjednoczonych formę, w jaką odroczenie mogłoby być ujęte.

ROKOWANIA HANDLOWE Z SOWIETAMI

WARSZAWA (tel. wł.) Jak się dowiaduje Agencja Iskra, dnia 12-go bm. wyjeżdża z Moskwy do Warszawy delegacja sowieckiego Wnieścizorgu dla prowadzenia rokowań handlowych i dla przedłużenia umowy Sowlpoltorgu. Rokowania rozpoczną się natychmiast po przyjeździe pełnomocników sowieckich w dniu 13-go bm. i zakończone zostaną przed 15-gim.

PODWYŻSZENIE TARYFY POCZTOWEJ

WARSZAWA (tel. wł.) Min. Poczt i Telegrafów zamierza podwyższyć opłatę pocztową na listy zagraniczne od dnia 1-go stycznia 1933 z 60 na 80 gr.

POCHÓD BEZROBOTNYCH NA PARYŻ

PARYŻ. PAT. — W piątek w Izbie Deputowanych miała być przyjęta delegacja bezrobotnych w celu przedstawienia swych żądań. Z inicjatywy partii komunistycznej oraz centralnego komitetu bezrobotnych zorganizowano przed południem w St. Denis wielką manifestację. Już od godziny 14 zaczęły się ukazywać liczne posterunki policji i gwardji republikańskiej, rozaczające ścisły nadzór nad drogą, wiodącą do Paryża. O godzinie 15 bezrobotni ruszyli w pochód z transparentami, na których widniały napisy: „Pracy lub chleba!” Wiece i pochód miały przebiegć zupełnie spokojnie.

RABUNEK SKLEPÓW ŻYWNOSCIOWYCH

BERLIN. PAT. — W ciągu wczorajszego popołudnia spłondrowano w Berlinie kilka sklepów z żywnością. Napady te w poszczególnych wypadkach miały zupełnie podobny przebieg. Grupy wyrosków, liczące zaledwie kilka osób, sterylizowały personel sprzedający, odchodzący obladowane lupami. W jednym wypadku oprócz towaru zabrano również całą zawartość kasy. Nigdzie nie zdołano zatrzymać sprawców kradzieży.

ULEWA W NEAPOLU

NEAPOL. PAT. — Ulewne deszcze spowodowały wylewy okolicznych rzek. Trzydzieści hudecye zostały zalane przez wylew strumienia Sbatuzone. Wiele tysięcy nierozgarniętych utonęło. Woda spowodowała zapadnięcie się jezdnia na głębokość półtora metra oraz podmyła fundamenty wielu domostw, którym grozi zawalenie. Zarządząco natychmiast ewakuacje zagrożonych budynków.

Z KOMISJI SEJMOWYCH

WARSZAWA. PAT. — Na piątkowym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej poseł Rybarski referował wniosek Klubu Narodowego w sprawie obciążenia skarbu państwa z tytułu zamówień na poczet przyszłych długów. Po dyskusji wniosek ten w głosowaniu 14 głosami przezwyciężono 12 odrzucono. Następnie poseł Czerwinski (BB) referował budżety Sejmu i Senatu, stwierdzając, że ostatnio budżety te wykazują tendencję zmniejszającą. Następne posiedzenie komisji 14 grudnia o godzinie 10.30.

WARSZAWA. PAT. — Na piątkowym posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych przyjęto w drugim i trzecim czytaniu szereg projektów ustaw ratyfikacyjnych. W dyskusji nad projektem ustawy w sprawie ratyfikacji umowy między Polską a Niemcami o małym ruchu granicznym oraz nad projektem ustawy w sprawie ratyfikacji układu między Polską a Niemcami, dotyczącego zaprzestania działalności mieszanej trybunału promiejscowego, postawie z Klubu Narodowego wysunęli szereg objekeyj, głosując przeciw ratyfikacji.

KOMUNIKAT Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej

Dnia 8 grudnia 1932 r. odbyło się w pałacu X. Janusza Radziwiłła wspólne zebranie rad na czelnych stronnictwa prawicy narodowej, chrześcijańskiego stronnictwa rolników i zarządu głównego organizacji pracy państwowej. Na zebraniu tem przedyskutowano szereg aktualnych zagadnień z dziedziny politycznej i gospodarczej i postanowiono zwrócić się do prezesa komitetu zachowawczego ks. Janusza Radziwiłła z prośbą o przedstawienie czynnikom miarodajnym postulatów, wysuwanych przez sfery konserwatywne.

W toku rozpraw podniesiono z wielu stron konieczność ściślejszego zjednoczenia żywiołów zachowawczych i uchwalono jednomyślnie zwrócić się do komitetu zachowawczego z poleceniem opracowania zasad tej konsolidacji. Komitet zachowawczy, który odbył posiedzenie w tym samym dniu pod przewodnictwem ks. Janusza Radziwiłła, przekazał tę pracę komisji, złożonej z senatorów Z. Leszczyńskiego, M. Sobolewskiego i St. Wańkowiaka.

Sprawa reformy rolnej w Polsce

Przed forum Ligi Narodów

GENEWA PAT. — Rada Ligi Narodów zajęła się raportem komitetu Rady, złożonego z przedstawicieli Japonji jako sprawozdawcy i reprezentantów Wielkiej Brytanji i Włoch w sprawie reformy rolnej w Polsce. Komitet stwierdza m. in., że w ostatnich latach nastąpiła częściowa rektyfikacja dysproporcji, istniejącej pomiędzy udziałem w reformie rolnej posiadaczy ziemskich — należących do większości i posiadaczy ziemskich mniejszościowych, dysproporcji, spowodowanej tem, że wielka własność ziemska która w pierwszym rzędzie podlegała reformie rolnej — należy po większej części do Niemców. Komitet proponuje wstrzymanie wywłaszczenia 5500 ha w województwie poznańskim i 3900 ha w województwie pomorskiem. Proponując metodę globalną załatwienia sprawy, komitet odrzuca metodę indywidualną rozpatrzenia poszczególnych wypadków wywłaszczeń posiadaczy mniejszościowych.

W dyskusji pierwszy przemawiał von Neurath, domagając się zamiast globalnego załatwienia sprawy indywidualnego rozpatrzenia poszczególnych wypadków. W konkluzji oświadcza, że raportu nie przyjmują. Odpowiadając von Neurathowi zabrał głos delegat polski Raczynski. Podkreślił wawszy członkom gabinetu za poświęcenie tyle czasu w tej sprawie, małoważnej samej w sobie, ale która stała się drażliwą i skomplikowaną na skutek taktyki niemieckiej, minister Raczynski stwierdził, że wobec odroczenia przez reprezentanta Niemiec, rozwiązanie proponowane przez ten raport upada i praca członków konferencji staje się bezprzedmiotowa.

W PRZEDNIU ROZŁAMU PARTJI HITLERA

BERLIN PAT. — Biuro prasowe narodowych socjalistów donosi, że przywódca narodowych socjalistów Grzegorz Strasser rozpoczął za zgodą Hitlera trzy tygodniowy urlop z powodu choroby. — Strasser — według pogłosek — miał złożyć na ręce Hitlera wszystkie piastowne przez siebie urzędy.

stronnictwo hitlerowskie najważniejszego celu, polegającego na walce o chleb i pracę dla mas bezrobotnych.

Ten krok Hitlera — oświadcza Feder — pociągnąć musi masową ucieczkę wyborców, zwłaszcza z mas robotniczych. Demonstracyjne wystąpienia Feder i Strassera wywołały w kołach politycznych wielkie poruszenie. W kuluarach parlamentarnych mówi się że szereg czołowych przywódców stronnictwa narodowo socjalistycznego, jak dr. Frick, przywódca frakcji parlamentarnej, dr. Stoeker, były wiceprezydent Reichstagu, — przylczyło się do Strassera. Wystąpienie to komentowane jest jako wstęp do rozłamu w łonie partji na rodowo socjalistycznej.

Tragedja jakich wiele

W dniu wczorajszym sala Sądu Okręgowego w Wilnie była miejscem ciekawego procesu, o podłożu wybitnie erotycznym. Trzęs sprawy przedstawia się następująco:

Wacław Osiniński, obecnie trzydziestoparoletni mężczyzna, wyemigrował przed wojną jeszcze z Polski do Ameryki. Jak i wie-

lu wówczas innych, szukał wśród drapaczy chmur pracy i łatwego wzbogacenia się. Pracował w rozmaitych fabrykach, a oszczędzone kapitały lokował w banku. Przeszła jednak wojna. Tysiące ochotników zaciąga się pod gwiazdasty sztandar, by jechać do Europy i walczyć po stronie koalicji.

Wrząc z innymi w huraganowym ogniu dział i huku pękających pocisków znalazł się Osiniński. Walczył jak i inni na froncie zachodnim, a gdy przyszedł pokój, wraca do Ameryki i w dowód położonych zasług na polu bitwy, uzyskuje od rządu amerykańskiego dożywotnią rentę w wysokości 50 dolarów miesięcznie.

To go jednak nie zadowalnia. Były żołnierz armii amerykańskiej jest przedewszystkiem Polakiem i tęskni za Polską, wobec czego przy pierwszej okazji wraca do ojczystego kraju i nabywszy folwark, osiada na stałe we wsi Groduszczyzna, niedaleko od Troku.

W międzyczasie jako zamożny już gospodarz i kawaler, zapoznaje się z 17-letnią dziewczyną, niejaką Jadwigą Szubutówną. Znajomość ta niedługo już przeistacza się w bliższe stosunki, a z czasem Szubutówna jako przyszła żona zamieszkuje w domu Osinińskiego.

Niestety do wesela nie doszło, natomiast przyszła tragedia, której epilog rozegrał się wczoraj właśnie na sali sądowej. Pewnego poranka, a ściślej mówiąc 15 czerwca br. znaleziono Osinińskiego w jego własnym mieszkaniu leżącego w kałuży krwi z przestrzeloną szyją.

Gdy odwołano go wólpriyotnego do szpitala, zdołał jeszcze wyszeptać, że strzelała do niego Szubutówna. Dlaczego to uczyniła — nie mógł wówczas powiedzieć, albowiem był to jego ostatnie słowa, wypowiedziane normalnie. Uszkodzenie kręgosłupa spowodowało u niego paraliż prawej połowy ciała oraz zanik słuchu i mowy.

Wczoraj Osiniński zeznał jako świadek, ławę zaś oskarżonych zajęła Szubutówna.

Młoda i dość przystojna dziewczyna przed wyznaniem, złożonym przed sądem wyjaśniła, że rzeczywiście strzelała do Osinińskiego i to z jego własnego rewolweru, lecz uczyniła to dopiero wówczas, gdy dowiedziała się, że ją porzuci i chce się ożenić z inną.

Przez cztery lata żyła z nim jak „żona z mężem”. Obiecywał, że się z nią ożeni. Wierzyła mu, dziewczęca naiwność, że on zostanie jej mężem i dlatego wbrew woli swoich rodziców zgodziła się z nim zamieszkać.

Krytycznego dnia posyłała jednak, że jest mu już niepotrzebna i może odejść. On znalazł inną i będzie się starał o nią zamężnić.

Wówczas dopiero nie zdając sobie sprawy, co czyni, porwała za rewolwer i wystrzeliła.

Strzały jak się okazało, nie były śmiertelne, tem niemniej uczyniły go kochanką stuprocentowego kaleki.

W wyniku rozpatrzenia celokształtu sprawy i wysłuchania świadków, sąd uwzględniając okoliczności łagodzące, a miało miejsce działanie w stanie afektu, skazał Szubutówną na 2 lata więzienia, zawieszając jej wykonanie tej kary na lat pięć.

Pozatem zasądził od oskarżonej na korzyść Ogińskiego 500 zł., tytułem powództwa cywilnego za kosztą leczenia. p. w.

grodzieńska

— PREZYDJIUM ODDZIAŁU STRZELECKIEGO IM. BERKA JOSELEWICZA. W tych dniach odbyło się pierwsze posiedzenie nwoowobranego zarządu Oddziału Strzeleckiego im. p. Berka Joselewicza, na którym wybrane zostało prezydium zarządu. Na prezesa obrano p. meo. Lobnana, wiceprezesa p. wiceprezidenta miasta Suchowiańskiego, sekretarza p. Henryka Rappaporta i skarbnika p. dra Hamera.

— Z DZIAŁALNOŚCI URZĘDU ROZJEMCZEGO W GRODNIU. — Na dzień 14-go grudnia br. o godz. 9 rano została wyznaczona II rozprawa Urzędu Rozjemczego do spraw kredytowych Małej Własności.

Osobom, których sprawy będą rozpatrywane na posiedzeniu, rozesłano zawiadomienia. Niestawienie do osób zainteresowanych z przyczyn nieusprawiedliwionych, pociąga za sobą grzywnę do 30 zł.

— NAPAD RABUNKOWY. — W dniu 7 bm. o godz. 3-ciej dwóch nieznanymi sprawców dostalo się przez okno do mieszkania Białokozia J. w wsi Białokozie, gm. Krynki i pod grozą rewolweru powiali wszystkich domowników, a następnie zrabowali 200 dolarów amerykańskich, 300 złotych, 4 ubrania, futro i inne rzeczy.

Policja wszczęła energiczne poszukiwania w celu wykrycia przestępców.

Dźwiękowiec
Kino „APOLLO”
Pocztowa 25.

Wstęp od 49 gr.

Na tądzie S. P. Publiczności wznawiany arcyfilm, który tryumfalnym pochodem kroczy na ekranach wszystkich stołec stolic świata

HAJDA TROJKA

W rol. gł. czcigodna Olga Czechowa, niezłomny H. Sztetw i najwybitniejszy arcy. aktor Stanisławskiego Michał Czechow. Śpiewy rosyjskie solowe i chóralne. Cudowne melodie.

Dźwiękowiec
Kino „POLONJA” Pocztowa 4.

Dziś! Najpiętniejszy twór techniki gejsza ludzkiego, w filmie p. t. „PLAN W” dramat angielskiego ofera, który pod groźbą śmierci w czasie wielkiej wojny dokonywał na wojennym terytorjum, bohaterstwa czynów wywiadowczych. W rolach głównych: wspaniały typ człowieka czynu Brian Aherne i uroczą Magdałena Corri. Braworowa ekspedycja samolotu wywiad. na wręgniem terytorjum! Mroźna krew w żyłach groźna walka w pawietrzalnym zwyciężeniu! Serce kochającej kobiety

KINO „PALACE”
Grzeszk. 19.

Wstęp 40 gr.

Dziś! Agnes H. Esterhazy, Daisy L. Ora i Gustaw Giesi w dramacie z życia aktorów p. t.

Rozkosz zemsty

Miłość znanego dzwiczka do wielkiego tragika sceny.

KINO DŹWIĘKOWE „ŚWIATOWID”
3RODNO, Bygdzka 2.

Początek seansów o g. 8.15, — 8, — 10.

Dziś wstęp od 75 gr.

Potężny dramat dźwiękowy reżys. Józefa Sternberga p. t.

TRAGEDJA AMERYKAŃSKA

W roli gł.: Phillips Holmes i Sylvia Sydney

FRANCISZEK PAKKARD (11)

Podwójne życie Jimmy Dala

Dal zapalił lampkę w samochodzie. Znow list od niej! Jak się dostało do jego kieszeni? Czyżby woźny w klubie był w spisku? To nie jest prawdopodobne. Woźnyby się nie odważył... Najprawdopodobniej jakaś zrećzna ręka wsunęła list do kieszeni, gdy siedzi na obiad i na chwilę zatrzymał się w tłumie przed klubem. Zresztą nie o to chodzi. Ważne jest tylko to... Długo przglądał się wskiej kopercie.

— Oddałbym wiele, żeby się dowiedzieć, kim jesteś... Ale nadejście dzień, kiedy cię znaję!

Wyjął złożoną kartkę papieru, zapiętego drobniem, równym piśmie.

„Miły, Szlachetny złodzieju, Charlton — Park, dom Markela — drugi od bramy na prawo... gabinet na lewo z przedpokoju, naprzeciw schodów... telefon w przedpokoju na lewo... ogniotrwała kasa z fabryki pańskiego ojca Nr. 14321... stoi obok biurka. Pięcioro służby: dwóch mężczyzn i trzy kobiety, zamieszkują dolne piętro... Markel i jego żona śpią na górze, nad gabinetem... Weneckie okno z jadalni wychodzi do ogrodu... Trzeba to zrobić dzisiaj, Jimmy... jutro będzie zapóźno. Odda pan, jak zawa-

sze, Henrykowi Wilboor, Mariscal, piąte piętro... Ostrożnie!”

Jimmy podniósł głowę i wpatrzył się bezmyślnie w jeden punkt, potem prze czytał raz jeszcze list, rozdarł na drobniutkie kawałeczki, które wyrzucił przez okno.

Ona znowu zażądała jego usług. Ale tym razem sprawa była brudniejsza i niebezpieczniejsza, od innych.

Samochód stanął przed domem. Dai wysiadł bez pośpiechu i rzekł do szoferki:

— Bensonie, prędko pojedź znow do miasta, ale nie bądź potrzebował. Niech wysycigowe torpedo czeka na mnie przy bramie. Ja sam odstawię je do garażu, po powrocie. Możesz iść spać.

— Słucham sir.

W przedpokoju Jesson pomógł swemu panu zdjąć płaszcz i kapelusz.

— Ładny wieczór, sir... zauważył korzystając z praw starego slugi.

Dal zapalił papierosa.

— Tak, Jessonie, dobry mamy dziś wieczór! Nie chce mi się nawet iść spać; przebiorę się i wyjdę na spacer.

— Czy będę panu potrzebny, sir?

— Nie, idźcie spać.

stonimska

— ZMIENIONY TRYB POSTĘPOWANIA KARNEGO W STAROSTWIE. — W Starostwie stonimskim wprowadzono nowy tryb postępowania w procesach karnoadministracyjnych, zbliżony do trybu postępowania sądowego.

W dniu 6 bm. odbyły się pierwsze rozprawy w sali konferencyjnej Starostwa.

— ZAKOŃCZENIE REMONTU DOMU LUDOWEGO. — Dzięki staraniom i usilnym zabiegom władz PW i WF remont wewnętrzny Domu Ludowego został, mimo ciężkiego kryzysu finansowego organizacji, całkowicie ukończony. Estetyczny wygląd wnętrza sali i foyer oraz garderoby, wywierają jaknajlepsze wrażenie na publiczności, która też chętniej teraz uczęszcza będzie na imprezy.

— OBCHÓD CHOPINOWSKI. — W dniach 10 i 11 bm. odbędą się dwa wieczory muzyczne, poświęcone naszemu i światowemu geniuszowi Fryderykowi Chopinowi. Kierownictwo muzyczne prowadzi p. Marja Majmowska.

Sprzedaj Lokomobili!

Magistrat miasta Stonima sprzedaje lokomobilę systemu Wolf'a, 12 atn. 68 KM., na parę przegrzaną. Warunki sprzedaży przesylane będą na żądanie.

nowogrodzka

— URZĘDOWA. — W dniu 7 bm. p. wojewoda Stefan Swiderski bawił w Wilnie, gdzie złożył wizytę: p. prezesa i Prokuratora Generalnej, prezesowi Sądu Apelacyjnego p. Wyszynskiemu, dyrektorowi Oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego p. Szwykowskiemu, dyrektorowi Lasów Państwowych p. Szemiothowi.

W dniu 8 bm. p. wojewoda wziął udział w zjeździe samorządowym dla wojew. wileńskiego i nowogrodzkiego, odbytym w Wilnie.

Po swoim powrocie z Wilna w dniu 9 bm., p. wojewoda przyjął: pp. Michała Ilutowicza, lek. med. Maksymiljana Rejcha, kier. Filii Białoruskiej gimn. państwowego im. Adama Mickiewicza w Nowogrodku p. Ciechanowskiego, oraz majora Rom. Baryckiego.

Praktyczne tanie i piękne: wiewety gładkie i deseniowe, fialele na szafroki, wełna na suknie i palta oraz wielki wybór tkanin białobielanych i pościelowych po cenach najniższych poleca sklep biawiany „TKANINY TANIE” S. Giszewskiego, Wileńska 31.

GABINET
Racjonalnej kosmetyki leczniczej
Wilno, Mickiewicza 31 m. 4.
URODĘ

kobiecą konserwuje, doskonale, odświeża, usuwa jej szkazy i braki. Masaż kosmetyczny twarzy. Masaż ciała, elektryczny, wyszczuplający (panie). Natryski „Hormona” według prof. Spuhla. Wypadanie włosów, łupież, indywidualne dobaranie kosmetyków do każdej cery. Ostatnie zdobycze kosmetyki racjonalnej. Codziennie od g. 10—8. W. Z. P.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, ul. Wiwulskiego 6—19, w Cichoń, zamieszka. w Wilnie, ul. Wiwulskiego 6—19, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 grudnia 1932 r. od g. 10 rano w Wilnie, przy ul. Złoty Róg Nr. 3 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Niewiadomskiego Stanisława i składających się z 2 domów na rozbior, oszacowanych na sumę zł. 711.

Komornik Cichoń.

Hurtowy Skład Papieru i Materiałów Piśmiennych
„PAPIER SPÓŁKA AKCYJNA”
Wilno, UL. ZAWALNA 13. Tel. 501.

Poleca w dużym wyborze:

Kalendarze na rok 1933, ozdoby choinkowe, pocztówki świąteczne i noworoczne, księgi techniczne oraz wszelkie artykuły kancelaryjne i szkolne

Dźwiękowiec
Kino
HELIOS

nasza genialna roczka

„POLA NEGRI
„NA ROZKAZ KOBIECY”

śpiewa i mówi w superfilmie amer. prod. 1933 r.
Film stworzony olbrzymim kosztem
Film ten demonstrujemy jednocześnie
w Warszawie z niezwykłym powodzeniem! Nad progi: dod. dźwięk. Pocz. 4, 6, 8 i 10.20 Na 1-szy seans ceny zniżone

Dźwiękowiec
KINO
„CASINO”
Wielka 47, tel. 15 41

Dziś! Największy sukces kinematografii europejskiej
„PIEŚŃ NOCI” w którym śpiewa nasz sławny ródka **JAN KIEPURA**

Uwaga! Film ten odznacza się niezwykłą precyzją i czystością odtworzonego dźwięku.

Dla młodzieży dozwolone

Nad program: Występy znakomitego odkrywcy nauk tajemnych **S. VISCONTI**, który po każdym seansie zademonstruje dziedzin: hypnotyzmu, telepatji, jasnowidzenia i t. d. a potem obśni publiczności, ja się to robi, tak że każdy sam potrafi natychmiast wykonać te „cuda” — Seanse: 4, 6, 8 i 10.15. W dniu świąt, o godz. 2 ej. Ceny zniżone

Dźwiękowiec
Kino
„PAN”
Wielka 42, tel. 5-28

Całe Wilno mówi o największym filmie sezonu

W rewelacyjnej obsadzie; ubstawiane **GRETA GARBO**, najpiękniejszą **RAMON NOVARRO**, słynną **Lanel Barrymore**, **Lewis Stone** i in.

Nad program uroczajone dodatki dźwiękowe. Seanse 4, 6, 8 i 10.15 W dniu świątecznym o godz. 2 ej. Na 1-szy seans ceny zniżone.

Dźwiękowiec
Kino
„STYLOWY”
Wielka 36

Dziś! Niezrównana szamperska 100 proc. kom. prod. czeskiej
ON I JEGO SIOSTRA Własta Burjan i wazech, sławy **Anny Ondra**

Film w języku czeskim dla wszystkich zrozumiały.
Nad program dodatki dźwiękowe. Początek o godz. 4 ej

Dźwiękowiec
Kino
„MATA HARI

Dziś! Najnowsza 100 proc. dźwiękowa sensacja. W wersji francuskiej
DRUGA OLBRYZMÓW

Pożątna tragedia w 14 akt. marszu pionierów przez skwar, ogień, wodę, i śnieżycę do **ZIEMI OBIECANEJ** walczyć z żywiołami i hercami Indian. — W rol. gł. **GASTON GLAS** i **JEANNE HELBIG** — Nad program: Arcyspaniale arcydzieło p. t. **NOCE SZŁAKU** potężny dramat miłości i upojenia w 8 akt. W rol. gł. **Harry Liedtke** i **Mady Chrystlews**

OZDOBY CHOINKOWE
Tanie — wprost z fabryki

Zł. 6.45. Cena rek. 1 a m o w a. Zł. 6.45 Komplet bogato asortowany dla całkowitego upiększenia choinki zawiera piękny asortyment wielobarwnych ozdób, szklanych, choinek — cacko ze św. anioły, fantaz. rybki, włosy anielskie, śnieg, lafuchy, świeczki, zimne ognie, nici szychowe i wiele innych najnowszych ozdób — komplet zł. 6.45. Gat. „LUXUS” 8.80. 3 komplety „Luxus” tylko zł. 25. — Do kompletu dodajemy darmo:

KOLENDY — PIESNI

dla uprzyjemnienia stolu wigilijnego. Do 6-ty komplet. dodajemy i darmo. Wysyłka w drewn. skrzynce w bezpiecznym opakowaniu.

49 **ZABAWEK** nowoczesnych z 2 lalkami (1 w pudle), kinem, samochodem, gra y-y-o, kuchnia, budzikiem i futbolista. Tylko zł. 13 gr. 65. (zam. 30 zł.) — Zamówienia wykonuje jenny natychmiast. — Zapłata przy odbiorze skrzynki. Dziś zamawianie — jutro otrzymanie Koszta przesyłki zł. 2.

Dobrzyński C. D. — Warszawa Karmielicka 15.

Praktyczne tanie i piękne: wiewety gładkie i deseniowe, fialele na szafroki, wełna na suknie i palta oraz wielki wybór tkanin białobielanych i pościelowych po cenach najniższych poleca sklep biawiany „TKANINY TANIE” S. Giszewskiego, Wileńska 31.

GABINET
Racjonalnej kosmetyki leczniczej
Wilno, Mickiewicza 31 m. 4.
URODĘ

kobiecą konserwuje, doskonale, odświeża, usuwa jej szkazy i braki. Masaż kosmetyczny twarzy. Masaż ciała, elektryczny, wyszczuplający (panie). Natryski „Hormona” według prof. Spuhla. Wypadanie włosów, łupież, indywidualne dobaranie kosmetyków do każdej cery. Ostatnie zdobycze kosmetyki racjonalnej. Codziennie od g. 10—8. W. Z. P.

Lekarze

Dr Ginsberg choroby skórne weneryczne i moczopłciowe. Wileńska 3, od 8 — 1 i Odąńska 6 — firma i 4 — 8. Tel. 567.

KUPNO I SPRZEDAŻ SAK

karakulowy okazyjnie do sprzedania — ulica Wileńska 3, od 8 — 1 i Odąńska 6 — firma i 4 — 8. Tel. 567.

Lekcje

UDZIELAM lekcji francuskiego — korepetycje — niedrogo. Mickiewicza 42 — 11 tel. 794 od 2 — 4 po pol.

Lokale

Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Dowiedzieć się Białostocka 6 — 1 codziennie od 3 popoł. do 4.30

Dziś! Najnowsza sensacja uiby obecnej!

„POLA NEGRI
„NA ROZKAZ KOBIECY”

śpiewa i mówi w superfilmie amer. prod. 1933 r.
Film stworzony olbrzymim kosztem
Film ten demonstrujemy jednocześnie
w Warszawie z niezwykłym powodzeniem! Nad progi: dod. dźwięk. Pocz. 4, 6, 8 i 10.20 Na 1-szy seans ceny zniżone

Dźwiękowiec
Kino
„PAN”
Wielka 42, tel. 5-28

Dziś! Największy sukces kinematografii europejskiej
„PIEŚŃ NOCI” w którym śpiewa nasz sławny ródka **JAN KIEPURA**

Uwaga! Film ten odznacza się niezwykłą precyzją i czystością odtworzonego dźwięku.

Dla młodzieży dozwolone

Nad program: Występy znakomitego odkrywcy nauk tajemnych **S. VISCONTI**, który po każdym seansie zademonstruje dziedzin: hypnotyzmu, telepatji, jasnowidzenia i t. d. a potem obśni publiczności, ja się to robi, tak że każdy sam potrafi natychmiast wykonać te „cuda” — Seanse: 4, 6, 8 i 10.15. W dniu świąt, o godz. 2 ej. Ceny zniżone

Dziś! Najnowsza 100 proc. dźwiękowa sensacja. W wersji francuskiej
DRUGA OLBRYZMÓW

Pożątna tragedia w 14 akt. marszu pionierów przez skwar, ogień, wodę, i śnieżycę do **ZIEMI OBIECANEJ** walczyć z żywiołami i hercami Indian. — W rol. gł. **GASTON GLAS** i **JEANNE HELBIG** — Nad program: Arcyspaniale arcydzieło p. t. **NOCE SZŁAKU** potężny dramat miłości i upojenia w 8 akt. W rol. gł. **Harry Liedtke** i **Mady Chrystlews**

Parcelacja maj.

Landwarów

Działki letniskowo-ogrodniczo-budowlane nad jezłorem, rozmaitej wielkości.

Komunikacja pociągami i autobusem co godzinę. Warunki kupna: część pożyczką długoterminową, reszta ratami miesięcznymi.

Cena od 500 złotych za działkę.

INFORMACJE:
w Wilnie: Pierwsza Wileńska Spółka Parcelacyjna,
ul. Mickiewicza 4, m. 2.
w maj. Landwarów: Zarząd Dóbr.

PALACZKI!

Największy wybór fajek i przyborów do palenia posiada sklep tytoniowy **A. ZAJĄCZKOWSKI WILEŃSKA 42** (dom ofic. Polsk.)

Posady

POKÓJ DO WYNAJĘCIA lub dwa przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia meublowany, z telefonem. ul. Ofiarna 2, ha 3 — 4. Mi- 15.

Pielęgniarz inteligentny, bezrobotny potrzebny do redakcji „Słowa” pod „Troskliwość”

Pensjonat

J. Cywińskiej poleca pokoje z utrzymaniem od 7 zł. dziennie — wydatki obiad przy chodząc, a na miasto **Wino**, Benedyktyńska 2, tel. 17-03.

DO WYNAJĘCIA 415 pokojowe mieszkanie ze wszelkimi wygodami w domu Nr. 6 przy ul. Gimnazjalnej obok Sądu Okręg. Gimnazjum Leleweia.

Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Dowiedzieć się Białostocka 6 — 1 codziennie od 3 popoł. do 4.30

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2 pokoi z kuchnią Stuka 17.

POKÓJ meublowany z wygodami do wynajęcia. — Panska 4 m. 2.

500 procent otrzymania ten, kto zgodzi się opłacić kosztu patentu na wynalazek, który robi przećwór w maszynkach zecerckich. Wynalazek pewny. Koszta za patent wynoszą kilkadziesiąt złotych. Niezwłocznie po sfinansowaniu patentu procent wypłaci się. O ofercie prosz. wysłać: M. Czernowski, Popowska 35, m. 3. Potądna jest osoba, mająca pojęcie o maszynkach zecerckich.

Różne

Dyrekcja Kolonji dla psychicznie chorych „**JANIELISZKI**” przyjmuje chorych — opieką lekarza-psychiat. Całkowicie utrzymanie 80 zł. miesięcznie. Porozumieć się można telefonicznie — poczta Polakula, Nr. 1 „Janieleliszki”. Dla niezamożnych następstwo do 25 proc.

Zguby

Skradziona książkę zęk inwalidzką wydaną przez Starostę Białostockiego — Dabnie Konstantem — znalezienia się.

POSZUKIWANY POKÓJ dobrze meublowany, w pobliżu ulicy Zamkowej. WARUNKI: niekurepacyjny, ciepły, wanna, ewentualnie telefon. Oferty: JOTTE adm. „SŁOWA”

kaszel. Ale może to przez sen, może to tylko moje nerwy?..

Przykra robota. Jeżeli wpadnę, będzie wielka kompromitacja... Trudno wyobrazić sobie gorszą sytuację!

Znow mignął promień, wskazujący dalszą drogę. Dal podszedł do ściany i ostrym nożem przeciął druty telefoniczne. Krokami kociem podszedł do gabinetu i znow nadsłuchiwał. W domu panowała zupełna cisza.

Nowy promień przemknął podejrzliwie po ścianach gabinetu.

„Kasa ogniotrwała stoi przy biurku”. — a jest tutaj... — Jimmy podszedł do biurka. Leżały na nim papiery i listy Otwarto depesza leżała na górze. Jimmy przeczytał ją przy ślepowym świetle latarki:

„Dziś odkryto nową żyłę. Bogactwo niezwykłe! Odebrać natychmiast akcje.”

Usta Dala zacisnęły się mocno pod maską.

— Ach, Markel, jaki z ciebie lot! Bóg wybaczy mi, że pozbawiam się odrobiny twych bogactw! Nie zbudniejszej od tego. Czterdzieści dwa tysiące — to dla ciebie drobiaż.

Jimmy obejrzał uważnie ogniotrwałą kasę. — Nr. 14321, — mruknął — jeden z najlepszych egzemplarzy, jakie nasza fabryka wypuściła w świat. Nie łatwo będzie sprawa! Ale nie pierwszyzna

mi! Pół godziny cierpliwości. Szkoda psuć takie cacko... a i Karruters nie przebaczy nigdy „Szaremu Znakowi” takiego braku kultury!

Promyk zgasił znow, cieniociś załaził pokój. Smulde, wrażliwe pałce sunęły wzdłuż boków kasy. Dal przyglądał uchem; do zimnej stali, łowiąc uchem każdą najmniejszy szmer w głębi kasy.

Zaostroszy słuch Jimmy Dala z trudnością uchwylił ten odgłos. Drzewiczki otworzyły się, bez szmeru. Dal wyprostował się i otarł ręką pot z czoła.

Za chwilę znow stał na kolanach. Na leżąco jeszcze utworzył drugie drzewiczki. Ale było to już głupstwem, w porównaniu z pierwszym.

Znow kaszel na górze! Dal nadsłuchiwał. Kaszel urwał się.

Promień przesliznął się ukradkiem po wnętrzu satesu.

D. C. N.